

Sygn. akt I ACa 670/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 376/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7 292 (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem kosztów procesu,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że uchyla zawarte w nim orzeczenie o kosztach sądowych;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 800 (cztery tysiące osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3) odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 670/13

UZASADNIENIE

Powód S. G. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. G. kwoty 220.082 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2010 r. oraz kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie podał, że jego małżeństwo z B. G. zostało rozwiązane przez rozwód. Postępowanie w sprawie o podział ich majątku wspólnego zostało zawieszono postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 r. z uwagi na śmierć B. G.. W toku tego postępowania biegły z zakresu wyceny nieruchomości wyliczył, że nakłady stron na budynek w S. wynosiły 442.164 złotych, a zatem nakłady powoda to kwota 220.082 złotych. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po B. G. okazało się, że pozwany i drugi syn B. G. - Ł. G. złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej matce. Takie same oświadczenia złożyli pozwany i jego żona w imieniu małoletnich dzieci A. i N. G.. Dnia (...) r. tj. na 7 dni przed śmiercią, B. G. notarialną umową darowizny przeniosła na rzecz pozwanego własność nieruchomości położonej w S.. Skoro wartość nakładów poniesionych przez powoda na tę nieruchomość wynosi 220.082 złotych, to pozwany w tej wysokości uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej i został o taką kwotę bezpodstawnie wzbogacony, co uzasadnia żądanie powoda.

Pozwany M. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc szereg zarzutów. Zakwestionował wysokość dochodzonej kwoty wskazując, że nie był stroną postępowania w sprawie o podział majątku dorobkowego swoich rodziców. i nie zna opinii biegłego wydanej w tym postępowaniu. Podkreślił, iż sam poczynił bardzo duże nakłady na nieruchomość i powinny być one uwzględnione w wycenie wartości majątku, o który procesowali się jego rodzice. Podniósł także, że jego matka domagała się ustalenia nierównych udziałów, a to spowodować powinno jeszcze dalsze ograniczenie żądania powoda. W ocenie pozwanego, sprawa ta należy do rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w postępowaniu o podział majątku dorobkowego, która nie została jeszcze zakończona. Jej dalszego biegu nie zna, gdyż nie jest spadkobiercą matki. Stwierdził, iż uzyskał nieruchomość na podstawie czynności prawnej - umowy darowizny, która stanowi podstawę prawną nabycia przez niego korzyści, jako obdarowanego, zatem niezasadne jest powództwo wniesione na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zdaniem pozwanego, wszystkie podnoszone przez powoda w tej sprawie kwestie winny być rozpoznane w postępowaniu nieprocesowym o podział majątku dorobkowego przed sądem rejonowym, jako rzeczowo właściwym dla tego rodzaju spraw.

W toku procesu powód ograniczył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 179.570 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2010 r. oraz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 179.070 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2011 r. oraz kwotę 6.212,33 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego; umorzył postępowanie w sprawie, co do kwoty 40.512 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 8.005 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany w oparciu o następująco poczynione ustalenia faktyczne:

Powód i B. G. zawarli związek małżeński w 1972 r.. W ich małżeństwie obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Z małżeństwa pochodzi dwoje dzieci – pozwany M. G. i Ł. G.. Po ślubie małżonkowie zamieszkali u rodziców B. G.. Jedni i drudzy prowadzili gospodarstwo rolne, hodowali żywy inwentarz. B. G. nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem, wychowywała dzieci, pracowała na roli, hodowała byki i świnie na sprzedaż. Powód - do czasu przejścia na emeryturę w 1995 r. - pracował w KWK (...) na stanowisku ślusarza – mechanika maszyn górniczych. Zarabiał 300% więcej niż średnia krajowa w tamtym czasie, a jego emerytura była wysoka. Wczesną wiosną 1996 r., przed ślubem syna M., podjął pracę w betoniarni. Pracował w niej na cały etat, a po dwóch latach na 1/2 etatu.

W 1976 r. powód podjął decyzję o budowie domu, a jego żona ją poparła. Jesienią 1976 r. małżonkowie rozpoczęli budowę domu systemem gospodarczym na działce, którą B. G. otrzymała w wyniku działu spadku po dziadkach. W 1979 r. powstał dom w stanie surowym zamkniętym. Do domu wprowadzono się w grudniu 1981 r. i do tego czasu wykonano wszystkie niezbędne prace wewnętrzne, w całości wykończono parter budynku. Na piętrze były okna, a poza tym gołe ściany. Budowę domu finansowali małżonkowie z dochodów powoda i z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży inwentarza żywego. Finansowo pomagali im rodzice B. G., a fizycznie sąsiedzi i członkowie rodziny. Po około dziesięciu latach małżonkowie, również systemem gospodarczym, wybudowali budynek gospodarczy. Ogrodzenie

posesji było wykonywane sukcesywnie od 1985 r., a zostało zakończone przed sierpniem 1996 r.. Co najmniej od czasu przejścia na emeryturę w 1995 r., pasją powoda i jego hobby była hodowla gołębi, na którą poświęcał swój wolny czas i przeznaczał część swoich dochodów.

Pozwany i jego brat Ł. G. od urodzenia mieszkają w budynku wybudowanym przez rodziców, znajdującym się w S.. Pozwany zaczął pracować zawodowo od dnia 1 lipca 1991 r. i całą wypłatę oddawał rodzicom. Przed jego ślubem, który odbył się dnia 31 sierpnia 1996 r. wymieniono na nowe okna na parterze budynku, w części wybrukowano podwórko i dokończono ogrodzenie posesji. W okresie od 1996 do 1999 r. pozwany własnym nakładem finansowym i fizycznym wykończył piętro budynku. Od tego czasu do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie czynił dalsze nakłady na dom, budynek gospodarczy i obejście

Dnia 3 listopada 2006 r. powód podjął leczenie w (...), był też hospitalizowany z powodu zespołu uzależnienia od alkoholu. Wyrokiem z 11 czerwca 2008 r. małżeństwo S. i B. G. zostało rozwiązane przez rozwód z winy powoda. W październiku 2008 r. B. G. wniosła pozew o eksmisję byłego męża z budynku mieszkalnego stanowiącego jej własność i uzyskała wyrok uwzględniający to żądanie. Następnie w styczniu 2009 r. powód złożył wniosek o podział majątku wspólnego. W sprawie tej obie strony domagały się ustalenia nierównych udziałów w ich majątku wspólnym. Dnia 27 kwietnia 2010 r. powód definitywnie opuścił dom w S., zabierając wszystkie swoje rzeczy. Dnia 21 czerwca 2010 r. B. G. mocą notarialnej umowy darowizny, bez zgody i wiedzy powoda, przeniosła na rzecz swego syna M. G. własność nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, a dnia (...) zmarła. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 r. postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego zostało zawieszona na mocy art.174 §1 k.p.c.. Powód złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po B. G.. Okazało się wówczas, że pozwany i jego brat – bezdzietny kawaler, złożyli notarialne oświadczenia o odrzuceniu spadku nabytego z ustawy po zmarłej matce. Pozwany i jego żona, działający jako przedstawiciele ustawowi małoletnich dzieci A. i N. G., za zgodą sądu opiekuńczego złożyli w ich imieniu notarialne oświadczenie o odrzuceniu spadku nabytego z ustawy po zmarłej babce. J. L., będąca jedynym rodzeństwem B. G., złożyła notarialne oświadczenie o odrzuceniu spadku nabytego z ustawy po zmarłej siostrze. Również takie oświadczenie w imieniu własnym i za zgodą sądu opiekuńczego w imieniu dwojga małoletnich dzieci złożył jedyny syn J. L. – T. L..

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu budownictwa ogólnego i szacowania nieruchomości E. E. w wydanej opinii ustalił, że do 1991 r. nakłady na budynek w 100% ponosili powód i B. G., a po 1991 r. nakłady te ponosili powód, B. G. i pozwany. Rozdzielił też nakłady na te czynione w budynku mieszkalnym, w budynku gospodarczym i na zagospodarowanie terenu, co zostało zaakceptowane przez strony.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne było, że nakłady na nieruchomość w postaci budynku mieszkalnego objęte są ustawową wspólnością majątkową. Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do art.43 §1 k.r. i op. w stosunku do majątku wspólnego działa domniemanie równości udziałów. W czasie trwania wspólności majątek ten objęty jest wspólnością łączną, która ma charakter bezudziałowy, a po ustaniu wspólności dochodzi do przekształcenia wspólności łącznej we wspólność ułamkową, do której stosuje się przepisy o dziale spadku oraz przepisy o współwłasności ułamkowej. Majątek wspólny byłych małżonków jest zatem objęty współwłasnością czy też lepiej - wspólnością ułamkową. Zasada równości udziałów w majątku wspólnym może zostać z ważnych powodów zmodyfikowana przez wskazanie, iż udział jednego z małżonków jest większy niż drugiego. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jednak jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym 43 § 2 k.r. i op.. Dodatkowo wskazano, iż z żądaniem ustalenia nierównych udziałów mogą wystąpić spadkobiercy małżonka, ale tylko wówczas gdy ich spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód lub wystąpił o orzeczenie separacji (art.43 § 2 zd.2 k.r. i op.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwany, który spadek odrzucił, nie jest spadkobiercą B. G.. Nie przysługuje mu zatem prawo żądania ustalenia nierównych udziałów

w majątku wspólnym rodziców. Niezależnie od tego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w ocenie Sądu Okręgowego, w żadnym razie nie wykazało zaistnienia po stronie powoda przesłanek z art.43 §2 zd.1 k.r. i op., które uzasadniałyby ustalenie, że jego udział w majątku wspólnym jest mniejszy od udziału B. G. w tym majątku. W związku z tym domniemanie równości udziałów z art.43 §1 k.r. i op. nie zostało obalone.

Odwołując się do tezy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 95/93 (LEX nr 3962) Sąd Okręgowy wskazał, że rozporządzenie - po ustaniu wspólności ustawowej - przez jednego z małżonków bez zgody drugiego małżonka, udziałem w przedmiocie, który był objęty wspólnością ustawową, jest bezskuteczne o tyle, o ile narusza uprawnienia drugiego małżonka wynikające z przepisów o podziale wspólnego majątku małżonka, a o bezskuteczności takiego rozporządzenia rozstrzyga sąd w toczącym się postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami. Wyjaśniono, że w takim wypadku sąd orzeka tak, jakby rozporządzenia tego nie było, biorąc pod uwagę stan majątku wspólnego z chwili ustania wspólności ustawowej, a jego wartość z chwili orzekania i określa wartość zbytego przedmiotu według jego wartości rynkowej z chwili orzekania (por. postanowienie SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 139/07, LEX nr 485873).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż poza sporem pozostawało, że B. G. darując nieruchomości pozwanemu, rozporządziła bez zgody powoda jego udziałem w nakładach na tę nieruchomość. Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie takie rozporządzenie, narusza uprawnienia powoda wynikające z przepisów o podziale wspólnego majątku małżonka, o czym ma świadczyć ten proces. Dlatego też jest ono wobec niego bezskuteczne, o czym winien rozstrzygnąć sąd w toczącym się postępowaniu o podział majątku wspólnego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w rozpatrywanym przypadku stało się to niemożliwe, gdyż postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego zostało zawieszono na podstawie art.174 §1 pkt1 k.p.c., a jego podjęcie stosownie do art. 180 §1 pkt1 k.p.c. winno nastąpić z chwilą zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłej albo z chwilą ustanowienia we właściwej drodze kuratora spadku. Jeżeli to nie nastąpi, to sąd na mocy art.182 §1 zd.3 k.p.c. umorzy postępowanie po upływie lat pięciu od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania. W niniejszej sprawie ustalono, że wszyscy żyjący spadkobiercy ustawowi zmarłej B. G. złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku, a zatem w myśl art.1020 k.c. zostali oni wyłączeni od dziedziczenia, tak jakby nie dożyli otwarcia spadku. W takim wypadku zgodnie z art. 935 k.c. spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, jako spadkobiercy ustawowemu. Nie może ona spadku odrzucić, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 § 1 i 2 k.c.), co oznacza, że gmina odpowiada za długi spadku tylko do wysokości stanu czynnego spadku (aktywów), ustalonego w spisie inwentarza. Skoro jedynym składnikiem majątku B. G. była nieruchomość, którą darowała pozwanemu, to stan czynny spadku po niej jest zerowy. A zatem, wbrew twierdzeniom pozwanego, powód swych roszczeń związanych z jego nakładami na tę nieruchomość, w tym żądania uznania dokonanego przez B. G. rozporządzenia jego udziałem w nakładach na nieruchomość za bezskuteczne, nie może już dochodzić w sprawie o podział majątku wspólnego. W tym stanie rzeczy, skoro rozporządzenie to niewątpliwie narusza jego uprawnienia wynikające z przepisów o podziale wspólnego majątku, to jest ono bezskuteczne, a brak potwierdzenia tego rozporządzenia przez powoda (art. 63 §1 k.c.), pociąga za sobą jego nieważność. Brak zgody (podobnie jej odmowa) powoduje, bowiem niespełnienie się koniecznej dla danej czynności prawnej przesłanki, w następstwie czego nie wywołuje ona wyznaczonych w jej treści skutków prawnych. Prowadzi to do wniosku, że pozwany wartością udziałów powoda w nakładach na nieruchomość, którą nabył w drodze umowy darowizny, został bezpodstawnie wzbogacony kosztem swego ojca, a skoro wydanie korzyści w naturze nie jest możliwe, to obowiązany jest on do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c.).

W związku z powyższymi rozważaniami, opierając się na wyliczeniach dokonanych przez biegłego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 179.070 złotych uznając, iż pozwany bez podstawy prawnej został wzbogacony kosztem swego ojca, korzyścią o tej wartości. Wobec faktu, iż jest on nadal właścicielem nieruchomości, na którą poczyniono nakłady, zasądzono od niego na rzecz powoda tę kwotę z ustawowymi odsetkami na mocy art.481 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia 25 maja 2011 r. (od dnia wniesienia pozwu).

Powództwo oddalono w zakresie żądania ustawowych odsetek od dnia 22 czerwca 2010 r., albowiem zawarcie umowy darowizny dnia 21 czerwca 2010 r. samo w sobie nie spowodowało wymagalności roszczenia powoda, a nie wykazał

on, aby wcześniej podjął czynność, o której mowa w art.120 §1 zd.2 k.c. oraz kwoty przekraczającej o 500 złotych kwotę zasądzoną, gdyż według wyliczenia opartego na opinii biegłego, nie poczynił on nakładów o tej wartości.

Wobec ograniczenia przez powoda żądania pozwu o kwotę 40.512 złotych, postępowanie w sprawie, co do niej umorzono na podstawie art. 355 k.p.c.. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Z kolei o kosztach sądowych orzeczono na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.100 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego, który sformułował poniższe zarzuty:

- 1) naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 k.c. przez błędne zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego niniejszej sprawy;
- 2) sprzeczność sentencji wyroku z treścią jego uzasadnienia, gdzie Sąd pierwszej instancji stwierdza nieważność rozporządzenia B. G. dokonanego aktem notarialnym darowizny na rzecz pozwanego, podczas gdy sentencja wyroku nie zawiera stwierdzenia nieważności tej czynności prawnej;
- 3) sprzeczność uzasadnienia zaskarżonego wyroku z podstawą roszczenia powoda poprzez rozpatrywanie w uzasadnieniu wyroku kwestii istotnych dla sprawy o podział majątku dorobkowego, po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej, a nie kwestii istotnych dla przedmiotu sprawy, tj. bezpodstawnego wzbogacenia.

W związku z postawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ze sformułowania wniosku apelacji i podanej wartości przedmiotu zaskarżenia wynika, że intencją apelującego było w istocie objęcie zaskarżeniem wyroku w części uwzględniającej powództwo, a nie - jak wskazano na wstępie apelacji - zaskarżenie wyroku w całości.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanego należało uwzględnić, gdyż zasadniczo zarzuty i argumentacja w niej zawarta zasługiwały na podzielenie.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, obejmujący swoim zakresem przedmiot i tok postępowania w poszczególnych sprawach toczących się z udziałem powoda, kwestie związane z ustrojem majątkowym w małżeństwie powoda, wreszcie fakt zawarcia i przedmiot umowy darowizny zawartej przez pozwanego z matką, nie były sporne. Spór przede wszystkim dotyczył oceny zasadności żądania powoda, a w dalszej kolejności kwestionowana była wartość nakładów czynionych z majątku wspólnego powoda i jego żony na nieruchomości w S. oraz ewentualna wysokość spłaty należnej powodowi z tytułu rozliczenia nakładów, przy uwzględnieniu zgłoszonego przez B. G. żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. W związku z tymi dalszymi zarzutami Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe obejmujące zeznania świadków oraz dowód z opinii biegłego. Dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu kluczowe znaczenie mają jednak okoliczności faktyczne, które nie są między stronami sporne. W tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji zasługują na podzielenie i nie wymagają zbędnego powielania.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że występuje sprzeczność między sentencją wyroku a jego uzasadnieniem z uwagi na to, iż w sentencji nie znalazło odzwierciedlenia stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji nieważności umowy darowizny zawartej przez pozwanego z jego matką B. G.. Przedmiotem rozpoznawanej sprawy było żądanie przez powoda zapłaty określonej kwoty, a wskazaną podstawą było bezpodstawne wzbogacenie pozwanego, upatrywane w otrzymanej przez niego darowiznie zabudowanej nieruchomości, na którą nakłady poczynił powód w czasie trwania jego małżeństwa z matką pozwanego. Powód nie domagał się ustalenia nieważności umowy darowizny zawartej przez pozwanego, a zatem Sąd pierwszej instancji nie mógł w wyroku wyrokować co do przedmiotu, który

nie był objęty żądaniem, gdyż stanowiłoby to naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.. Wobec tego tak sformułowany zarzut apelującego nie może być uznany za trafny.

Jak już wskazano wyżej, powód domagał się zasądzenia od pozwanego określonej kwoty z uwagi na jego bezpodstawne wzbogacenie, jakie w jego ocenie nastąpiło w niespornych okolicznościach sprawy. Wskazaną podstawą faktyczną Sąd pierwszej instancji był związany, ale jednocześnie przytoczona podstawa prawna determinowała zakres rozpoznania tej sprawy. Sąd Okręgowy dokonując rozważań prawnych doszedł do przekonania, iż umowa darowizny zawarta przez pozwanego z B. G. jest nieważna z uwagi na brak zgody powoda na rozporządzenie należnym mu udziałem. Przede wszystkim powodowi nie przysługiwał udział w przedmiocie darowizny. B. G. dokonała rozporządzenia przedmiotem stanowiącym składnik jej majątku odrębnego. Natomiast zupełnie inną kwestią jest przysługująca powodowi wierzytelność z tytułu rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego jego i jego żony na majątek odrębny B. G.. Należy zwrócić uwagę, iż wiążąc sankcję nieważności z brakiem zgody powoda na to rozporządzenie Sąd Okręgowy popada w sprzeczność, gdyż przyjęcie tej konstrukcji oznaczałoby, że przedmiot darowizny nie wyszedł z majątku B. G., a tym samym nie byłoby podstaw do przyjęcia, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony o nakłady poczynione na przedmiot darowizny. Przy takiej ocenie skuteczności tej umowy nie byłoby też podstaw do uznania – jak czyni to Sąd pierwszej instancji – że stan czynny spadku po zmarłej B. G. jest zerowy, skoro darowała synowi jedyny wartościowy składnik wchodzący w skład spadku. Zatem słusznie apelujący zarzuca Sądowi Okręgowemu niekonsekwencję w rozważaniach przedstawionych w uzasadnieniu.

Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest, pośród innych przesłanek, także by uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej. Oznacza to sytuację, w której nie znajduje ono usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. IV CSK 68/11, LEX nr 1119545). W rozpoznawanej sprawie pozwany stając się właścicielem zabudowanej nieruchomości w S. uzyskał korzyść na podstawie czynności prawnej, jaką stanowiła umowa darowizny zawarta z matką. Ani ważność, ani skuteczność tej czynności prawnej nie zostały skutecznie podważone. W konsekwencji tego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, iż pozwany uzyskał korzyść bez usprawiedliwienia w ważnej czynności prawnej, co oznacza, iż nie został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Do tej pory powód nie uzyskał należnej mu spłaty z nakładów poczynionych z majątku wspólnego jego i żony na majątek odrębny B. G.. Pozwany i pozostali krewni spadkobiercy ustawowi B. G. nie mieli wątpliwości, co do przysługiwania tej wierzytelności powodowi, skoro świadomość istnienia tego długu spadkowego była przyczyną złożenia przez nich oświadczeń o odrzuceniu spadku. Zaznaczenia wymaga, że wysokość wierzytelności nie była dokładnie znana spadkobiercom, którzy nie byli wszak uczestnikami postępowania w sprawie o podział majątku dorobkowego. Zresztą w tamtym postępowaniu Sąd Rejonowy nie zdążył ustalić wysokości spłaty na rzecz powoda, gdyż postępowanie zawieszono z uwagi na śmierć B. G. i do tej pory nie zostało podjęte z udziałem następców prawnych. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w tym zakresie w tej sprawie, stojąc na stanowisku, iż pozwany został bezpodstawnie wzbogacony o wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego jego rodziców na majątek odrębny – w części przysługującej powodowi. Jak już wskazano wyżej, dokonana ocena nie jest zasadna, a przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i nast.) nie znajdują zastosowania w tym stanie faktycznym sprawy. Z tej przyczyny nie było uzasadnione czynienie ustaleń, co do wysokości wierzytelności przysługującej powodowi. Rację należy przyznać apelującemu, iż tego rodzaju ustalenia i rozważania (w tym co do wielkości udziałów powoda i jego byłej żony w majątku wspólnym) przynależą do postępowania o podział majątku wspólnego, które toczy się w trybie postępowania nieprocesowego przed sądem rejonowym.

Mając powyższe rozważania na względzie uwzględniono apelację pozwanego, co skutkowało zmianą wyroku w zaskarżonej części w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa także co do kwoty 179.070 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2011 r.. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu była zmiana orzeczenia o kosztach procesu, które zostały zasądzone od powoda na rzecz pozwanego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.. Koszty procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji na rzecz pozwanego zostały zasądzone zgodnie ze spisem kosztów (k. 419 akt). Ponadto uchylono zawarte w zaskarżonym wyroku postanowienie o kosztach sądowych, obejmujących część opłaty od pozwu,

od uiszczenia której powód został zwolniony, a pozwany nie ma obowiązku jej poniesienia, skoro wygrał sprawę. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Zasądzone koszty procesu obejmują część opłaty od apelacji, wniesioną przez pozwanego w wysokości 3.000 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 złotych. Na podstawie art. 102 k.p.c. postanowiono nie obciążać powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, które obejmują część opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony.